

# Andrzej Michalski

---

## Pszczelarstwo na terenie Księstwa Klewańskiego Czartoryskich w latach 1701-1744

---

Słupskie Studia Historyczne 8, 105-125

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ MICHALSKI

PAP SŁUPSK

PSZCZELARSTWO NA TERENIE  
KSIĘSTWA KLEWAŃSKIEGO CZARTORYSKICH  
W LATACH 1701-1744

Pszczelarstwo w dawnej Polsce, zarówno bartnictwo jak i pasiecznictwo, wchodziło w zakres gospodarki pańskiej i włościańskiej – posiadając w obu duże znaczenie<sup>1</sup>. Wynikało to z faktu, że miód ceniono znacznie wyżej niż cukier. Przyczyn tego stanu rzeczy było dwie: po pierwsze niewielkie ilości cukru na rynku, po drugie – jego wysoka cena<sup>2</sup>. Równie drogi był воск; świeca woskowa była zbytekiem na który pozwolić sobie mogli najbogatsi. Sytuacja uległa zmianie dopiero w XIX wieku, z chwilą rozpoczęcia na szeroką skalę produkcji cukru z buraków cukrowych, a świec ze stearyny<sup>3</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że warunki do uprawiania pszczelarstwa na Ukrainie i Podolu były doskonałe – podobnie jak w położonym na Wołyniu księstwie

---

<sup>1</sup> Jednak nie wszyscy uważają, że tak było. P. Dąbkowski (*Bartnictwo w dawnej Polsce. Szkice gospodarczo-prawne*, Lwów 1923), uważał, że bartnictwo – zajmujące się eksploatacją barci (uli pszczół leśnych) – było gospodarką włościańską a pszczelarstwo domowe (pasiecznictwo) było domeną gospodarki pańskiej. Jednak nie znajduje to potwierdzenia w źródłach, bowiem posiadamy bardzo liczne wiadomości o barciach dworskich. Por. J. Rutkowski, *Badania nad podziałem dochodów w Polsce. Szkice gospodarczo-prawne*, t. I, Kraków 1938, s. 136.

<sup>2</sup> Funt cukru w latach 1772-1773 kosztował 1 zł 18 gr. Dla porównania, ceny zwierząt gospodarskich w tym samym czasie wynosiły: za owcę – 3,5 zł, za kozę – 4 zł, za krowę – 28 zł. W 1767 r. w położonym na Ukrainie Wiśniowcu za funt białego chleba płacono 2 gr. Znaczy to, że funt cukru kosztował tyle co 24 funty białego chleba, jedna owca kosztowała tyle co kilogram cukru, cena krowy była równoznaczna 7 kilogramom cukru. A. I. Baranowicz, *Magnockoje Hozjajstwo na Juge Wołyni w XVIII w.*, Moskwa 1955, s. 76.

<sup>3</sup> Tamże, s. 71.

klewańskim. W *Pamiętniku Historycznym i Politycznym* z 1783 roku czytamy: „na tych terenach chowają najwięcej pszczół w całej Europie. Ponieważ są tam niezmiernie łąki kwiatami na wiosnę okryte i okiem nie przejrzone pola, po większej części zasiane tataraką; przeto łatwo sobie wnieść można, jak niezliczona moc pszczół znajdować się tam musi. Wcałe jednak tam nie po gospodarsku, a po barbarzyńsku, i z wielką Panów i krain szkodą postępują sobie z nimi”<sup>4</sup>. Zanim przejdziemy do szczegółowego omówienia wybranych kwestii pszczelarstwa (pańskiego i włościańskiego) na terenach księstwa klewańskiego, w interesującym nas okresie badawczym, musimy nieco uwagi poświęcić jego położeniu i wcześniejszej historii.

Księstwo klewańskie należało do kompleksów majątkowych, jakich wiele można było spotkać na kresach wschodnich Rzeczypospolitej szlacheckiej. Jednak, w odróżnieniu od innych latyfundiów, przez ponad pięć wieków pozostawało ono nieprzerwanie w posiadaniu książąt Czartoryskich. Był to fakt nader rzadki i wyjątkowy zwłaszcza w XVIII i XIX stuleciu, kiedy przechodzenie fortun z rąk do rąk było zjawiskiem częstym.

Dobra klewańskie rozpościerały się w dorzeczu dolnego Stubła, na granicy dwóch wielkich regionów geograficznych Wołynia: Polesia Wołyńskiego i Wołynia Właściwego. W północnej części dóbr dominowały obszary leśne, natomiast w części południowej obszary żyznych ziem uprawnych.

Pod względem administracyjnym księstwo klewańskie podzielone było na gubernię klewańską i zukowską. Na terenie guberni klewańskiej znajdowały się trzy folwarki: ołyszowski, grabowski i oleszewski. Folwark ołyszowski składał się z miasteczka Klewania i czterech wsi: Ołyszów, Derewiane, Smarzów oraz Rudy<sup>5</sup>. W skład folwarku grabowskiego wchodziło sześć wsi: Grabów, Orzów, Mszakwy<sup>6</sup>, Suśko, Żylza i Czarne. W interesującym nas okresie liczba wsi tego folwarku zmalała do czterech; pozostały – Grabów, Orzów, Suśko, Żylza. Najmniejszym folwarkiem w guberni klewańskiej był założony w 1726 roku folwark oleszewski, w skład którego wchodziła jedynie wieś Oleszewa (Oleswa).

<sup>4</sup> *Pamiętnik Polityczny i Historyczny*, t. 1, 1783, s. 361-362.

<sup>5</sup> Wieś ta znajdowała się od 1691 r. w dzierżawie u panów Bachowskiego i Janiszewskiego i dopiero na mocy wyroku sądowego z 1744 r. powróciła do folwarku ołyszowskiego. Rękopisy Biblioteki Czartoryskich w Muzeum Narodowym w Krakowie (cyt. dalej: BC, rkps). Gospodarka (cyt. dalej: Gosp.). Ewidencja (cyt. dalej: Ew.).

<sup>6</sup> Trudno stwierdzić dlaczego od 1719 r. wieś Mszakwy podawana jest razem ze wsią Orzów. W następnych latach nie pojawiają się już żadne wzmianki na temat tej wsi. BC, rkps 4594 IV. Regestr przychodów i rozchodów różnych crescencji zbóż i innych prowentów majątności klewańskiej w roku 1720 y immedia 1721 r. oddanym w rejestrze 1719 r. et 20-26 lipiec 1720, spisany 1721.

Gubernia żukowska w badanym okresie składała się z trzech folwarków: żukowskiego, dykowskiego i janiewickiego. Do folwarku żukowskiego zaliczono miasteczko Żuków (Nowy) oraz trzy wsie – Żukow (Stary), Nowy Staw i Nowosiółek. W skład folwarku dykowskiego wchodziło miasteczko Bielów<sup>7</sup> i wieś Dyków. Folwark janiewicki był folwarkiem najmniejszym w księstwie klewańskim; należała do niego tylko wieś Janiewice. W latach 1709-1713 folwark ten doznał poważnych strat i zniszczeń, które przypisać należy stacjonującym tu wówczas wojskom rosyjskim<sup>8</sup>. Z tej też przyczyny folwark został oddany w dzierżawę panu Głuchowskiemu, trwającą aż do 1744 r.<sup>9</sup>

Przedstawiając podział administracyjny księstwa klewańskiego wypada też wspomnieć o położonych na terenie guberni żukowskiej, a skupionych wokół Peresopnicy, wsiach dziedzicznych i dzierżawnych, znajdujących się w rękach drobnej szlachty<sup>10</sup>. Ich wykaz zawarty jest w tabeli 1.

W zakres pszczelarstwa pańskiego w księstwie klewańskim wchodziło bartnictwo i pasiecznictwo. Pańskie barcie i pasieki bardzo często nazywano dworskimi, skarbowymi, względnie zamkowymi. Zarząd nad pszczelarstwem sprawował gubernator guberni. Podlegali mu bartnicy oraz pasiecznicy dworscy lub zamkowi<sup>11</sup>. Bar-

<sup>7</sup> Pierwsze wzmianki o Bielowie, potwierdzone w kronikach ruskich, pochodzą z 1150 r. Wynika z nich, że w owym czasie należał on do Peresopnicy, w której panował Andrej Jurjewicz. Syn jego, Włodzimierz, z nieznanых powodów, osiadł w Bielowie, zbudował tu zamek, który nazywał Bielhorodem, w nim rozpoczął rządy jak w odrębnym księstwie. Trwało to jednak krótko, bowiem po śmierci ojca, przeniósł się on do Peresopnicy, wcielając swoje bielowskie księstwo do peresopnickiego; odtąd stanowić będą zawsze jedną dzielnicę. W czasie panowania litewskiego należał Bielów do dóbr wielkksiążęcych, a po przyłączeniu tych ziem do Korony wszedł w skład dóbr koronnych. Następną wzmiankę o Bielowie spotykamy dopiero w 1516 r. Wówczas to, przywilejem z dnia 20 listopada, Zygmunt I nadał Bielów wraz z sąsiednim Żukowem, Nowym Stawem i Humiennikami, podskarbiemu litewskiemu – Bohuszowi Bohowitynowiczowi. Ten jednak szybko odsprzedał go kniaziovi Teodorowi (Fedorowi) Czartoryskiemu. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. I-XII, Warszawa 1880-1902, s. 213.

<sup>8</sup> BC, rkps Gosp. 1260. Registr Crescencji Folwarków do Żukowa należących od R. 1709 spisany do R. 1715.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Lata zawieruchy wojennej 1700-1714 spowodowały znaczne zmiany w stosunkach własnościowych. Wielu właścicieli i dzierżawców, z którymi były spisane umowy dzierżawne zginęła lub przeniosła się w bezpieczne rejony a na ich miejscu zjawili się nowi. Palącym problemem stała się więc konieczność uregulowania praw własności do poszczególnych wsi. Na drodze wyroków sądowych aktualizowano umowy dzierżawne oraz potwierdzano prawa spadkowe właścicielom wsi. Archiwum Główne Akt Dawnych (cyt. dalej AGAD), Zbiór Archiwum Potockich z Łącucuta 1389-1944, Resiclua Documenta ad Klewań XVII w., sygn. 203.

<sup>11</sup> *Fontes Historiae Ukraino-Russicae (Ruthenicae) a collegio archeografico Societatis Scientiarum Scvčenkianae edite v. I, II, III, VII. Descriptionnes bonorum regalium in terris Ukraino-Russicis saeculo XVI confectae*, (cyt. dalej FHUR), Lwów 1896, v. II, k. 200.

dzo często gubernator korzystał z pomocy pisarza prowentowego<sup>12</sup>, głównie przy ustalaniu i przyjmowaniu dziesięciny pszczelnej<sup>13</sup> i oczkowego<sup>14</sup>.

**Tabela 1**

**Wsie dziedziczne będące w posiadaniu szlachty na terenie księstwa klewańskiego**

Wieś	Właściciele
Boronik	Stanisław i Ludwik Suchodolscy, Kazimierz Czermiryski
Błudowa	Jan Hulakiewicz, Alexander Czaplic
Budziny	Kazimierz i Pankracy Skalmurowscy, Marcin Radowiec
Chirohoszcz	Andrzej Bożeniec Jałowiecki, Seweryn Dubicki
Doryt	Jan Boreyko
Dobruś	Aleksander Poholski, Stanisław Piskowski
Kaszewka	Stanisław Kaszewski
Wielhora	Stanisław Wielhorski
Złoczowa	Stanisław Wilczpolski

Źródło: Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD). Zbiór Archiwum Potockich z Łańcuta 1389-1944, Resiclua Documenta ad Klewań XVIII w., sygn. 203.

Do dozoru barci i pasiek pańskich wyznaczano bartników i pasieczników, najczęściej spośród własnych poddanych. Zajmowali się oni nie tylko ich dozowaniem, ale również doglądaniem rojów pszczelich<sup>15</sup>. Do nich należało również patrzeć na ręce pisarzowi prowentowemu, kiedy ten przyjmował dziesięcinę

<sup>12</sup> Do niego należało spisanie, w czasie jesiennej kontroli, liczby pni (uli) włościńskich oraz liczby pni (uli) przeznaczonych, jako dziesięcina dworska, do pasieki pańskiej. BC, rkps Ew. 185. Promemoria Imć Panu Oberleutnantowi de Borna, Gubernatorowi Klewania, ten projekt zostawia się dnia 22 lipca R. 1730 w zamku klewańskim. Instrukcje i Dyspozycje Ekonomiczne z lat 1716-1752.

<sup>13</sup> Dziesięcina pszczelna była w pasiecznictwie typową formą daniny dworskiej; polegała ona na tym, że z każdego dziesięciu pni (uli), będących w posiadaniu poddanego, zabierano jeden, z reguły najlepszy. Natomiast od pozostałych (niepełnej dziesiątki) płacił on czynsz pieniężny zwany oczkowym. Tamże.

<sup>14</sup> Danina ta była dawana corocznie. Znane są jednak przypadki, że dawano ją nie tak często; np. dawano ją przez dwa lata a trzeci rok był wolny. Niekiedy posiadała charakter zbiorowej daniny dla pewnej grupy bartników. Bardzo często zdarzało się, że brano nie dziesiąty lecz piętnasty pień, a daninę mimo to nazywano dziesięciną. Sołtysi mogli mieć swój zwykły udział w trzeciej części daniny. FHUR, v. I, k. 18, 64, 124; S. K u r z e b a, *Materiały do dziejów robocizny w Polsce w XVI w.*, (w:) *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. IX, Kraków 1911, s. 48.

<sup>15</sup> BC, rkps Ew. 185. Punkta informacji w interesach gospodarskich, spisane w Klewaniu dnia 10 lipca 1742.

pszczelną. Na obszarze księstwa poddani, oprócz nadzoru pasiek i dozoru rojów pszczelich, wykonywali inne powinności pańszczyźniane<sup>16</sup>. Nie mogli więc całego czasu poświęcać pszczelarstwu dworskiemu. Nic więc dziwnego, że wskutek niedostatecznego nadzoru pszczelarstwo pańskie co kilka lat upadało<sup>17</sup>. Zmiana sytuacji była możliwa jedynie w przypadku, gdy pszczelarze (bartnicy i pasiecznicy) dworscy dostawali wynagrodzenie jak inna służba dworska<sup>18</sup> oraz otrzymywali dodatkowe uposażenia za wyrabianie nowych barci, uli lub osadzanie kolejnych rojów<sup>19</sup>.

Dopiero w drugiej połowie XVIII wieku pszczelarze byli zwalniani z odrabiania zwykłej pańszczyzny na rzecz specjalnej (pszczelnej), wykonywanej w pasiekach i barciach dworskich<sup>20</sup>. Pierwsze działania w tym kierunku podjęto w 1744 roku na terenie pasieki grabowskiej. Zmiany te spowodowane były wzrostem liczby pni (uli) w pasiece grabowskiej do 102, lecz aż 60 było pustych<sup>21</sup>. W następnych latach pasieka grabowska została ogrodzona (sosnowymi palami); jedyne wejście prowadziło przez drewniane (jednoczęściowe) wrota z drewnianą zaporą (zamknięciem). Również wtedy istniejącą na terenie pasieki drewnianą chałupę, pokrytą strzechą, zaopatrzoneo w piec i przystosowano do zasiedlenia przez cały rok<sup>22</sup>. Zamieszkał w niej pasiecznik grabowski, którego głównym zadaniem było sprawowanie nad nią nadzoru.

Takie przystosowywanie budynków na całoroczne potrzeby mieszkalne pasieczników wynikało z zamiany pańszczyzny zwykłej na pańszczyznę specjalną – wykonywaną w pasiekach pańskich<sup>23</sup>. Proces zwalniania pszczelarzy (pasieczników i bartników) z obowiązku odrabiania pańszczyzny przybrał na sile dopiero w drugiej połowie XVIII wieku.

<sup>16</sup> Obowiązkiem pasieczników było „*pasieki doglądać w lecie dla rojów gromów, zimą zaś przed niedźwiedziami. Do sadzenia i plewienia, na zażytki i obrzynki, tłuki, powinni posyłać na szarwarki i gwalty. Orać i redlić powinni na równi z bojarami*”. BC, rkps Gosp. 1486. Powinności Inwentarskie Włości Żukowskiej. Postanowienia Czynszu Ogólnego w Włości Żukowskiej z wyrażeniem każdej wsi tudzież wiele z której należeć będzie czynszu na rok zacząwszy od roku terażniejszego 1738.

<sup>17</sup> Podobna sytuacja występowała w większości pasiek pańskich. FHUR, v. III, k. 353.

<sup>18</sup> „*Pasieczników ustawiczne siedzenie w pasiece i onej pilnowanie, osobliwie wiosną i przy rojeniu pszczół, surowo przykazuje się, aby nie we wsi przy swojej, ale przy pańskiej zawsze znajdował się pomieniony pasiecznik. Za co otrzymywał myto i ordynarię*”. S. P a w l i k, *Polskie instruktarze ekonomiczne*, t. I, Kraków 1915, s. 33.

<sup>19</sup> Zmiana sytuacji nastąpiła w drugiej połowie XVIII w., o czym świadczą informacje z innych źródeł. Tamże, t. I, s. 280. J. B e r g e r ó w n a, *Księżna Pani na Kocku i Siemiatyczach (Działalność gospodarcza i społeczna Anny z Sapiehów Jabłonowskiej)*, Lwów 1936, s. 117.

<sup>20</sup> FHUR, v. II, k. 200; B. U l a n o w s k i, *Archiwum Komisji Historii Państwowej Akademii Umiejętności*, t. X, Kraków 1916, s. 1138.

<sup>21</sup> Inwentarz folwarku grabowskiego, tudzież opis budynków rocznych in fundo cerunden bonorum. BC, rkps 1171 IV. Inwentarz X. Klewańskiego sporządzony in fundo przy podaniu kontraktem w dzierżawę do wiernych ręką Imię Panu Wawrzeniowi Wigurze Gubematorowi Klewania 28 grudnia 1744.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> FHUR, v. II, k. 200.

Barcie pańskie rozrzucone były po całym obszarze księstwa klewańskiego. W związku z tym zdarzało się, że jeden bartnik dworski sprawował nadzór nad barciami położonymi w kilku wsiach<sup>24</sup>. Do jego obowiązków należało zakładanie barci, niekiedy zasiedlanie rojami opustoszałych barci włościańskich i włączanie ich do barci dworskich oraz ochrona przed zniszczeniem<sup>25</sup>.

Najwięcej barci pańskich znajdowało się na terenie guberni klewańskiej, której większą część porastały okazały bór. W 1701 roku w różnych jego miejscach rozlokowanych było 105 barci pańskich<sup>26</sup>, ale ich liczba w dalszych latach ulegała ciągłej zmianie. Nie znamy liczby barci pańskich w 1716 roku; wiemy jedynie, że zebrano z nich 91 garncy miodu borowego, w tym 47 garncy miodu wiosennego<sup>27</sup>. Z tych 91 garncy do Warszawy, na potrzeby Czartoryskich, wysłano 88, pozostałe 3 garnce sprzedano Żydowi Hayrykowi, licząc garniec po 10 zł<sup>28</sup>. W tym przypadku o sprzedaży zadecydowała korzystna cena za jeden garniec miodu, bowiem jeszcze tego samego roku kupiono od Żyda klewańskiego 44 garnce miodu borowego wiosennego płacąc zań 200 zł<sup>29</sup>.

Z położonych w borze klewańskim barci pańskich zebrano w 1720 roku jedną półbeczkę miodu borowego jesiennego oraz odebrano od poddanych wsi Żylza 28,5 garncy miodu borowego jesiennego<sup>30</sup>. Do Warszawy, z rozkazu gubernatora klewańskiego, odwieziono 3 półbeczki<sup>31</sup>. W tym też roku pozostało 8 funtów wosku z lat poprzednich, od poddanych wsi Żylza odebrano zamiast półbeczki – tylko 56 funtów wosku. Został on spożytkowany głównie na potrzeby własne. Szwec do produkcji uprząży zużył 2 garnce, zaś w roku następnym do probostwa odwieziono półbeczkę wosku z przeznaczeniem na potrzeby kościelne<sup>32</sup>.

Pasieki pańskie znajdowały się w specjalnie wybranych i ogrodzonych miejscach, najczęściej wśród pól i lasów, gdzie było dużo wolnej przestrzeni; niekiedy

<sup>24</sup> FHUR, v. III, k. 63.

<sup>25</sup> W lecie ochrona przed piorunami, zimą przed niedźwiedziami. Tamże, k. 85 i 115.

<sup>26</sup> BC, rkps Gosp. 106. Rachunek z Jaczewskim Pisarzem Prowentowym Klewańskim z crescencyey ozimey y jarey R. 1701 i 1702 tudzież remamentowego zboża, czynszów, osep i innych prowentów majątności klewańskiej onemu 3 kwietnia 1701 podanych, uczyniony w Klewaniu 28 sierpnia 1703.

<sup>27</sup> BC, rkps 4591 IV. Sumariusz crescencyi zbóż wymłotu, arend, czynszów i wszystkich wolnych perceptów y onych expens in natura wszystkiego i summ in 1716 a 16 lipca ad 1717 i wszystkich remanentem dany, wpisany a to Dóbr Księstwa Klewańskiego Dariusza ad. 1717.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> BC, rkps 4591 IV. Regestr Przychodów i Rozchodów różnych crescencyi zbóż i innych prowentów majątności klewańskiej w roku 1720-1721, oddany w Regestrze R. 1719 et 20-26 lipca 1720, spisany 15 lipca 1721.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże.

jedna obok drugiej<sup>33</sup>. Na terenie księstwa istniały trzy duże pasieki, rozlokowane w obrębie folwarku żukowskiego, grabowskiego i hruszwickiego. Pasieki nie wchodziły w skład folwarków, a zarząd nad nimi nie należał do ich administracji. Pasieki nie były powiązane gospodarczo z folwarkami, jak miało to miejsce w przypadku gorzelnii i karczem. Z tej przyczyny właściciel oddając folwark w dzierżawę wykluczał z niej pasieki. Tak było w przypadku pasieki hruszwickiej.

Największą w księstwie była pasieka żukowska, jednak dokładnej liczby pni (uli) nie znamy. Wiadomo tylko, że była większa od pasieki grabowskiej, która w 1701 roku liczyła 40 pni (uli)<sup>34</sup>. W latach 1701-1702 zebrano z niej 9 półbeczek i 18 garncy miodu<sup>35</sup>. Pierwsze informacje o pasiece żukowskiej pochodzą dopiero z 1709 roku; wówczas zebrano z niej 3 półbeczki miodu jesiennego. W 1710 roku zebrano 1 półbeczkę miodu wiosennego i 1,5 półbeczki miodu jesiennego, w 1712 roku 13 garncy i 2 półbeczki, w 1713 roku 11 garncy i 1 półbeczkę miodu jesiennego, w 1714 roku 6 garncy miodu wiosennego i 2 półbeczki miodu jesiennego, w 1715 roku 8 garncy miodu wiosennego i 0,5 półbeczki miodu jesiennego. Od 1713 roku widzimy wyraźny spadek produkcji miodu w pasiece żukowskiej. Winę za to w dużej mierze ponoszą niesprzyjające warunki pogodowe (chłodne wiosny, deszczowe lata) oraz liczne plagi i zarazy, które nie ominęły terenów księstwa.

Niewiele wiemy o pasiece hruszwickiej. Zachowany materiał archiwalny odnosi się tylko do lat 1709-1715. Z produkcji miodu w tej pasiece wynika, że była ona mniejsza od pasieki żukowskiej i grabowskiej. Nie znamy też dokładnie liczby uli; z braku informacji nie udało się tego ustalić. W 1710 roku zebrano z niej 1 półbeczkę miodu jesiennego, w 1711 roku 0,5 półbeczki miodu jesiennego, w 1712 roku 5 garncy miodu wiosennego i 1 półbeczkę miodu jesiennego, w 1713 roku 6 garncy miodu wiosennego i 0,5 półbeczki miodu jesiennego, w 1714 roku 3 garnce miodu wiosennego i 1,5 półbeczki miodu jesiennego, natomiast w 1715 roku nie zebrano ani jednego garнца. Na potrzeby własne w latach 1709-1715 pobrano z pasiek żukowskiej i hruszwickiej 11 półbeczek miodu. W tym samym okresie sprzedano 10,5 półbeczek i 4 garnce miodu za kwotę 703 zł. Największe nasilenie sprzedaży, głównie miodu jesiennego, miało miejsce w latach 1711-1714.

W 1716 roku, z chwilą normalizacji życia w księstwie, przystąpiono do powiększenia liczby pasiek pańskich. Obok już istniejącej pasieki w Dębinie Żukowskiej, liczącej 101 pni (uli), utworzono drugą, przenosząc do niej ze starej pasieki 14

<sup>33</sup> W Dąbrowie Żukowskiej obok starej pasieki założono nową; przenosząc ze starej pnie (ule) z pszczołami. BC, rkps 4625 IV. Inwentarz Włości Żukowskiej Jaśnie Oświeconego Xcia Czartoryskiego Podkanclerzego X. Lit. corundum bonorum. spisany i weryfikowany, maj 1716.

<sup>34</sup> BC, rkps Gosp. 160. Rachunek z Janczewskim Pisarzem Prowentowym Klewańskim z crescenteyey ozimey y jarey R. 1701 i 1702 tudzież remamentowego zboża, czynszów, osep i innych prowentów majątności klewańskiej onemu 3 kwietnia 1701 podanych, uczyniony w Klewaniu 28 sierpnia 1703.

<sup>35</sup> Tamże. 18 garncy miodu sprzedano od ręki za 54 zł.



pni (uli) z pszczołami. Obie pasieki były ogrodzone; stara – dębowymi palami, nowa – naprędcie wykonanym płótem, uplecionym z chrustu. Na terenie starej pasieki znajdowała się drewniana chałupa dla pszczelarza, komórka i obora<sup>36</sup>.

Na początku lat trzydziestych XVIII wieku istniejące w granicach księstwa pasieki pańskie „były bardzo szczupłe” i posiadały niewielką liczbę rojów pszczelich. Dlatego w 1730 roku podjęto działania zmierzające do zwiększenia liczby rojów i uli. Zadanie pomnożenia liczby rojów w guberni klewańskiej spadło na barki pisarza prowentowego klewańskiego, który został zobowiązany do pobierania na ten cel dziesięciny pszczelnej (co 10 ul) z pasiek włościańskich na skarb pański<sup>37</sup>. Natomiast od bartników, mających barcie w borze klewańskim, pobierał on „według dawnego zwyczaju oczkowe, jeżeli takowe było wyznaczone”<sup>38</sup>.

Podobne zadania w guberni żukowskiej realizował tamtejszy administrator, Tyborowski, któremu zalecono powiększenie liczby rojów pszczelich w pasiece żukowskiej<sup>39</sup>. Od tej pory cały zebrany w pasiekach żukowskich miód oddawał on do dyspozycji gubernatora klewańskiego, odbierając od niego kwit potwierdzający ilość oddanego miodu<sup>40</sup>.

W 1732 roku przystąpiono do założenia kolejnej (czwartej) pasieki w Dąbrowie Żukowskiej<sup>41</sup>. By to osiągnąć odwołano się do stosowanej od lat metody – rezygnacji z pobierania oczkowego na rzecz dziesięciny pszczelnej, dawanej w formie dziesiątego pnia (ula) z całą zawartością<sup>42</sup>.

Jednak i tym razem efekty podjętych działań i poniesionych nakładów były dalekie od oczekiwanych, głównie za sprawą gubernatora klewańskiego, Wróblewskiego, którego działalność doprowadziła do całkowitego upadku pasiek w księstwie klewańskim; zostały tylko dwie pasieki (żukowska i grabowska), posiadające niewielką liczbę pełnych pni (uli). Dlatego też w 1742 roku zalecono nowemu guber-

<sup>36</sup> Chałupa ta nadawała się do zamieszkania. W środku znajdował się czarny piec, pod ścianami ławki, niewielki stolik, naprzeciwko komórka i obora. Wszystkie te budynki były kryte strzechą. BC, rkps 4625 IV. Inwentarz Włości Żukowskiej Jaśnie Oświeconego Xcia Czartoryskiego Podkanclerzego X. Lit. corundun bonorum, spisany i weryfikowany maj 1716.

<sup>37</sup> Pisarz prowentowy był obecny przy podbieraniu miodu z uli włościańskich, dzięki temu miał okazję ocenić kondycję roju będącego w co dziesiątym ulu (pniu), który to pień (ul) zaznaczał. Tak skontrolowane ule były przenoszone zimą do pasieki pańskiej. BC, rkps Ew. 185. Instrukcje i Dyspozycje Ekonomiczne z lat 1716-1752. Supplement do pierwszych danych punktów P. Pniewskiemu Pisarzowi Prowentowemu Klewańskiemu, spisany dnia 22 czerwca 1730 w zamku klewańskim.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże, p. 7. Punkta Imć Panu Tyborowskiemu Administratorowi Żukowskiemu zostawione, dnia 21 lipca 1730.

<sup>40</sup> Tamże, p. 13.

<sup>41</sup> Tamże, p. 7. Punkta dla informacji zostawione Imć Panu Pnieckiemu Administratorowi Żukowskiemu, spisane 24 lipca 1731 w zamku klewańskim.

<sup>42</sup> Tamże.

natorowi klewańskiemu dołożyć wszelkich starań, aby odnowić pasieki, zwiększając liczbę rojów i uli. Jedną z metod na drodze do osiągnięcia celu miały być, dokonywane dwa razy do roku, dokładne rewizje pasiek należących do poddanych i rezygnacja z oczkowego (daniny pieniężnej) na rzecz dziesięciny pszczelnej<sup>43</sup>.

Zbiór miodu i wosku przeprowadzano dwa razy do roku, wiosną i jesienią. Wybieranie miodu i wosku na wiosnę, z opustoszałych w czasie zimy i wiosny pni, nazywano „podmiotaniem”, jesienne nazywano „podrzynaniem”<sup>44</sup>. Jesienne wybieranie miodu wiązało się ze zniszczeniem całego roju, bowiem – w odróżnieniu od reszty kraju – miodu nie podbierano, ale „wybijano pnie na miód”<sup>45</sup>. Do tego dochodziła duża śmiertelność pszczół zimą i wiosną. Na zimę pszczoły oddawano do specjalnych pomieszczeń – stebników. Były to najczęściej wykopywane w sadach doły do których zakopywano pszczoły (tzw. pogrzeb)<sup>46</sup>. Zdarzało się, że z powodu zbyt płytkiego zakopania lub pozostawienia pszczołom niewystarczającej ilości pokarmu ginęły całe roje<sup>47</sup>. Niewiele lepiej było wiosną, szczególnie gdy była ona zimna i mżysta. Utrata dużych starych rojów, przy znacznym procencie słabych nowych rojów pszczelich, prowadziła do upadku pasiek.

Tabela 2

#### Zbiory miodu wiosennego w pasiekach księstwa klewańskiego w 1721 roku

Pasieka żukowska		Pasieka grabowska		Pasieka hruszwicka	
półbeczki	garnce	półbeczki	garnce	półbeczki	garnce
-	20,5	-	10,25	-	19,5

Źródło: BC, rkps 4594 IV. Regestr przychodu i rozchodu różnych crescencji zbóż i innych procentów majątności klewańskiej w roku 1720 et 1721, oddany w rejestrze R. 1719 et 20-26 lipca 1720, spisany 15 lipca 1721.

W 1721 roku ze wszystkich pasiek położonych w księstwie zebrano 64,25 garnce miodu, z tego 14 garnce pochodziło z barci leśnych<sup>48</sup>. Produkcja pszczelar-

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> A. I. B a r a n o w i c z, *Magnackoje Hozjajstwo*, s. 78.

<sup>45</sup> Tamże, s. 79.

<sup>46</sup> Tamże, s. 80.

<sup>47</sup> Tamże, s. 81.

<sup>48</sup> BC, rkps 4594 IV. Regestr przychodu i rozchodu różnych crescencji zbóż i innych procentów majątności klewańskiej w roku 1720 et 1721, oddany w rejestrze R. 1719 et 20-26 lipca 1720, spisany 15 lipca 1721.

stwa pańskiego szła na potrzeby własne a pozostające na drugi rok nadwyżki były sprzedawane. W 1703 roku sprzedano miód z poprzednich zbiorów za kwotę 144 zł<sup>49</sup> oraz 27 garncy miodu wiosennego za łączną kwotę 171 zł<sup>50</sup>.

Podobna sytuacja miała miejsce w 1722 roku, kiedy to sprzedano cały pozostający remanentem z lat poprzednich zapas miodu i wosku<sup>51</sup>. Za sprzedany wosk, którego cenę ustalono na 1 zł i 3 gr za funt, uzyskano kwotę 86 zł 15 gr.<sup>52</sup> W tym też roku, z okazji Świąt Wielkanocnych, do kościoła klewańskiego na świece dano 6 funtów wosku<sup>53</sup>.

By myśleć o należytej sprzedaży i zapobieżeniu nadużyciom powstałym przy zakupie i sprzedaży miodu i wosku należało ujednoczyć miary pojemności naczyń przeznaczonych do przechowywania i handlu. Zawierucha wojenna lat 1701 – 1715 uniemożliwiła podjęcie skutecznych działań zmierzających do ujednoczenia miar. Liczba garncy wchodzących na jedną półbeczkę wahała się od 27 do 33. Taka rozbieżność miar pojemności naczyń miodowych umożliwiała liczne nadużycia administracji księstwa przy zakupie i sprzedaży miodu. Dlatego wszystkie wydane po 1716 roku instrukcje i dyspozycje ekonomiczne nakazywały gubernatorom ujednoczenie pojemności naczyń miodowych, którymi dokonywano transakcji handlowych. Zgodnie z takimi zaleceniami beczki miodowe oraz piwne powinny być pomieścić 50 garncy, półbeczki – 25 garncy, ćwierćbeczki – 12,5 garnca, i być oznaczone cechą zamkową<sup>54</sup>. Książę Kazimierz zalecał administracji księstwa przeprowadzanie niespodziewanych i częstych kontroli. W przypadku, gdyby wykryto miary o zaniżonej pojemności i nie posiadające cechy zamkowej, naczynia niszczone a ich właściciel podlegał karze pieniężnej. Powyższe zarządzenie nie odniosło skutku, w związku z tym zwiększono wysokość kary pieniężnej; w 1716 roku wynosiła ona 10 grzywien, w roku następnym wzrosła do 20 grzywien<sup>55</sup>.

<sup>49</sup> 1 półbeczkę miodu przaśnego sprzedano za 83 zł, 2 półbeczki miodu syconego sprzedano do Bielowa za 127 zł i 27 garncy miodu wiosennego za 17 zł. BC, rkps 160. Rachunek z Janczewskim Pisarzem Prowentowym Klewańskim z crescencyey ozimey y jarey R. 1701 i 1702 tudzież remamentowego zboża, czynszów, osep i innych prowentów majątności klewańskiej onemu 3 kwietnia 1701 podanych, uczyniony w Klewaniu 28 sierpnia 1703.

<sup>50</sup> Tamże. Rejestr percepty pieniędzy y rozchodu z prowentów klewańskich R. 1703.

<sup>51</sup> Tamże. „Co tylko było z pasiek grabowskiej, zukowskiej, hruszwickiej oraz barci w borze klewańskim z lat poprzednich zostało sprzedane”.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Powyższe rozporządzenie dotyczyło również naczyń zbożowych i szynkowych. BC, rkps Ew. 185. Instrukcje i Dyspozycje Ekonomiczne z lat 1716 – 1752. Ordynacja według której Imć Pan Gubernator Klewański z Pisarzem Prowentowym sprawować się powinien postanowiona w Klewaniu dnia 4 maja R. 1716.

<sup>55</sup> Tamże. Ordynacja 1717 według której Imć Pan Gubernator Klewański z Pisarzem Prowentowym sprawować się powinien, postanowiona w Klewaniu dnia 25 lipca 1717, p. 27.

Tabela 3

## Zbiory miodu w pasiece żukowskiej i hruszwickiej w latach 1709 – 1715

Rok	Pasieka żukowska				Pasieka hruszwicka			
	miód wiosenny		miód jesienny		miód wiosenny		miód jesienny	
	półbeczki	garncce	półbeczki	garncce	półbeczki	garncce	półbeczki	garncce
1709	-	-	3	-	-	-	-	-
1710	1	-	2	-	-	-	1	-
1711	-	20	1,5	-	-	-	0,5	-
1712	-	13	2	-	-	5	1	-
1713	-	11	1	-	-	6	0,5	-
1714	-	6	2	-	-	3	1,5	-
1715	-	8	0,5	-	-	-	-	-
<b>Razem</b>	<b>1</b>	<b>58</b>	<b>12</b>	<b>-</b>	<b>-</b>	<b>14</b>	<b>4,5</b>	<b>-</b>

Źródło: BC, rkps Gosp. 1260. Registr crescencyey folwarków do Żukowa należących, od roku 1709 spisanej do 1715. Rozchód miodu z pasieki: żukowskiej i hruszwickiej; BC, rkps Gosp. 1264. Percepta pieniędzy z różnych procentów włości żukowskiej za lata 1709 – 1715.

Uwaga. By ułatwić czytelnikowi analizę materiału statystycznego za wskazane uznałem podanie funkcjonujących w owym czasie, a często pojawiających się w powyższym tekście, miar pojemności: 1 półbeczka = 33 garncce; 1 garniec = 4 kwarty; 1 kwarta = 4 kubły.

Produkcja wosku nie osiągnęła nigdy wystarczających rozmiarów. Dla przykładu, w latach 1716 – 1717 ze wszystkich barci i pasiek znajdujących się na terenie księstwa klewańskiego „wybito” 4 kamienie, 24,5 funta wosku, z tego – z pasieki grabowskiej i barci w borze klewańskim uzyskano 2 kamienie i funt wosku; trzy lata później tylko 2 kamienie i 18 funtów wosku<sup>56</sup>. Zapotrzebowanie na wosk było znacznie większe, dlatego z rozkazu gubernatora klewańskiego, Gorkowskiego, dokupiono 22,5 funta wosku<sup>57</sup>. Remanentem z 1716 roku pozostały 2 kamienie, co w sumie dało 4 kamienie i 23,5 funta wosku. Z tego, do probostwa klewańskiego odwieziono 2 kamienie wosku, rymarzowi do dratew dano 1 funt wosku, panu Koli za kwitem gubernatora klewańskiego wydano 20 funtów wosku, oraz na lekarstwo lekarzowi księcia Kazimierza przekazano 2,5 funta wosku<sup>58</sup>.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Tamże.

Tabela 4

## Rozchód miodu z pasieki żukowskiej i hruszwickiej w latach 1709 – 1715

Rok	Sprzedaż				Na potrzeby własne	
	półbeczki	garncze	cena 1 garncza zł	suma w zł	półbeczki	garncze
1709	-	-	-	-	3	-
1710	-	28	2	56	-	-
1711	-	20	2	40	-	-
	2 1	66 28	3 2,15	198 <sup>x</sup> 70 <sup>x</sup>	- -	- -
1712	-	18	2	36	1	-
	1	33	3	99 <sup>x</sup>		
1713	1	27	3,10	90 <sup>x</sup>	3	-
	0,5	15	3	45		
1714	-	9	2	18	2,5	-
	-	17	2	34		
1715	-	8	2	16	0,5+1 <sup>a</sup>	-
Razem	5,5	269	-	702	11	-

Źródło: BC, rkps Gosp. 1260. Regestr crescencyey folwarków do Żukowa należących, od 1709 spisanej do 1715. Rozchód miodu z pasieki: żukowskiej i hruszwickiej. BC, rkps Gosp. 1264. Percepta pieniędzy z różnych prowentów włości żukowskiej za lata 1709 – 1715.

Uwagi: x – miód jesienny; a – żydowi lubelskiemu za wcześniej pobrany trunek, podczas pobytu księcia Kazimierza, z woli Tarczewskiego dano.

Wypada też poinformować czytelnika, że 1 złoty, w badanym przez nas okresie, stanowił równowartość 30 groszy, a nie jak obecnie 100.

Pszczelarstwu pańskiemu przeciwstawiają źródła pszczelarstwo włościńskie i mieszczańskie<sup>59</sup>. Jego tradycje sięgają początków księstwa klewańskiego, bowiem hodowla pszczół na jego terenach była bardzo rozpowszechniona. Nie ulega wątpliwości, że w początkowym okresie przeważało bartnictwo, jednak w miarę upływu czasu zaczęło ono ustępować miejsca pasiecznictwu.

Barcie włościńskie zakładane były w lasach pańskich na podstawie uposażeń właściciela. Niekiedy były to specjalne pisemne zezwolenia określające ustrój bart-

<sup>59</sup> Trzecią grupę, którą nie będziemy się tu zajmowali, stanowiły barcie nie należące do dworu, ani też nie obciążone na rzecz dworu powinnościami, np. sołtysie i plebańskie: „*in silvis liberum est parochi quoscunque pinus deligere in suum usum pro locandis apibus*”. J. R u t k o w s k i, *Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych*, t. I, Kraków 1938, s. 136.

niczy, a zwłaszcza stosunek bartnika do dworu. Jednak dla ogromnej większości wsi bartniczych tego rodzaju upoważnienia nie są znane. Zapewne były one wydawane, lecz zaginęły. Nie można wykluczyć wsi, w których w ogóle takich pisemnych przywilejów nie było. Umowa mogła przybrać formę ustną, a tradycja bartnicza sięgać dalej niż sam ustrój dworski. Zdarzało się również, że zakładano barcie bez uprzedniego pozwolenia dworu i dopiero po rozpoczęciu produkcji – w celu zalegalizowania istniejącego stanu rzeczy i uchronienia się przed ewentualnym odebraniem barci – proszono o „*postanowienie na pewną dań miodową*”<sup>60</sup>.

Wydzielenie dla każdego bartnika pewnej części lasu stanowiło podstawę poboru tej daniny. Jej wysokość była odmienna dla różnych bartników mieszkających nawet w tej samej wsi. Uzależnione to było od obszaru lasu użytkowanego przez bartnika. Na przykład w 1717 roku od poddanych wsi Żylza ustalono dań miodową na 54 garnce<sup>61</sup>. W przypadku, gdyby zebrano mniej powstającą różnicę mogli oni zapłacić pieniędzmi, płacąc za 1 garniec 3 zł<sup>62</sup>. Do lipca 1717 roku zebrano od trzech bartników tej wsi tylko 14 garncy miodu borowego<sup>63</sup>. Wynikało to z tego, że ilość miodu była przeważnie niezależna od liczby pni osiadłych, która to mogła być oczywiście zmienna<sup>64</sup>.

Ponieważ dań miodowa nie zależała od rozmiarów produkcji, mogło się więc zdarzyć, że cała roczna produkcja nie wystarczała na jej pokrycie. Niekiedy dań miodową oddawano w owsie<sup>65</sup>, jednak coraz częściej brakującą jej część opłacano pieniędzmi<sup>66</sup>. Zdarzało się również, że daniny w naturze zamieniane były na daniny pieniężne o określonej z roku na rok wysokości<sup>67</sup>. Dla przykładu, w 1694 roku zebrano od poddanych guberni klewańskiej „*za miody i barcie pańskie 260 zł*”<sup>68</sup>. Możemy przypuszczać, że nie mniejszą kwotę zebrano w guberni żukowskiej.

Mniej rozpowszechniona była danina pieniężna – proporcjonalna do liczby drzew,<sup>69</sup> oraz dań miodowa – jako ciężar gruntowy, którym obarczono proporcjonalnie do posiadanych łąnów<sup>70</sup>. Zdarzało się też, że czynsz bartniczy był włączany, gdy pra-

<sup>60</sup> „*Wyrobił puszczy... obleny kop 4, chciałby być postanowiony na pewną dań miodową*”. Tamże, s. 137.

<sup>61</sup> BC, rkps 4590 IV. Inwentarz Majętności Klewańskich R. 1717, spisany i weryfikowany 6 lipca 1717.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> Płynię z tego tak charakterystyczna stałość danin bartniczych. Stałość tej daniny pozostawała ponadto w związku z jednostkową sukcesją w prawie bartniczym. P. Dąbko w s k i, *Bartnictwo*, s. 7, 12, 13.

<sup>65</sup> Często występowała pod nazwą: sep miodowa lub owies lasowy. J. R u t k o w s k i, *Badania*, s. 137.

<sup>66</sup> FHUR, v. III, k. 354 i 375.

<sup>67</sup> Tamże, v. II, k. 131 i 133.

<sup>68</sup> BC, rkps 4587 IV. Inwentarz Klewański, spisany przez Imć P. Mátusza Matniewiczza, skarbnika przy podaniu w Arendową Dzierzawę Imć P. Zawiszewskiemu R. 1694.

<sup>69</sup> J. R u t k o w s k i, *Badania*, s. 136.

<sup>70</sup> D ł u g o s z, *Liber Beneficiorum diocesis cracoviensis*, t. III, Cracoviae 1863 – 1864, s. 279.

wo zakładania barci w lesie było wpisane do posiadania gruntu, podobnie jak i inne formy korzystania z lasów. Nie można było wówczas oddawać barci bez jednoczesnego odstępowania gruntu ornego. Nie wszyscy nabywający gospodarstwa rolne umieli należycie zajmować się barcią, wskutek czego niektóre z nich pustoszały<sup>71</sup>.

Znana jest również danina pieniężna proporcjonalna do liczby wszystkich posiadanych pni (uli)<sup>72</sup>, oraz „pasieczne” – płacone w pieniądzu przez całe gromady<sup>73</sup>. Uzupełniając podaną tu charakterystykę ciężarów bartniczych dodajmy, że dań miodowa miewała niekiedy charakter daniny zbiorowej dla pewnej grupy bartników<sup>74</sup>.

Obok tych podstawowych danin, znane były również daniny dodatkowe bartników. Należy do nich zaliczyć „spisne”, zwane też kwitowym (od pokwitowania z racji zbierania danin). Mniej jasny jest charakter danin pobieranych w naturze (dzikie zwierzęta, ptactwo), a występujących niekiedy pod nazwą poczty lub „zlesnego”<sup>75</sup>. W przypadku braku zwierzyny czy ptaków można było za nie zapłacić pieniędzmi, niekiedy zamieniano je na stałą daninę pieniężną<sup>76</sup>. Charakter tych danin też nie jest zupełnie jasny. Z jednej strony pobierane były one od zdobywcy łowieckiej, co wskazywałoby, że mamy tu do czynienia nie z dodatkowym obciążeniem bartnictwa, lecz z obowiązkiem łowiectwa wykonywanym przez bartników<sup>77</sup>. Daniną tego typu obciążeni byli poddani położonej w guberni klewańskiej wsi Żylza, czego potwierdzenie znajdujemy w inwentarzach włości klewańskiej<sup>78</sup>.

Zasada terytorialna była typowa dla tych danin. W związku z tym znane są daniny bartne od obcych włościan. Wyjątki od tej reguły są rzadkie. Zdarzało się jednak, najczęściej przy podziałach dóbr, że odnośnie danin bartnych ustalano zasadę personalną. Daninę taką płacili włościanie swojemu panu, choćby barcie położone były na terytorium innego pana; takie zjawisko należało do „przejściowych”<sup>79</sup>. Znane są również wypadki korzystania z puszczy bez płacenia daniny właścicielowi tej puszczy, lecz panu w którego dobrach bartnicy mieszkali<sup>80</sup>.

<sup>71</sup> Tamże, s. 137.

<sup>72</sup> FHUR, v. II, k. 152.

<sup>73</sup> Tamże, v. III, k. 417.

<sup>74</sup> Tamże, v. III, k. 349 i 357.

<sup>75</sup> Tamże, v. II, k. 175, 158 (krogulce), 285 (poczty), 301 (zleszne).

<sup>76</sup> Tamże, v. II, k. 175, 182 i 184.

<sup>77</sup> Przemawiałoby za tym, że kuny dawane były niekiedy przez bartników na równi ze strzelcami (łowcami). Z drugiej zaś strony okoliczność, że z braku zwierzyny czy ptactwa dawano pieniądze, przemawiałoby za tym, iż mamy tu do czynienia z dodatkowym obciążeniem bartnictwa. J. Rutkowski, *Badania*, s. 138.

<sup>78</sup> BC, rkps 4588 IV. Inwentarz Miasta Klewania i Wsi Klewańskich R. 1700.

<sup>79</sup> P. Dąbkowski, *Bartnictwo*, s. 12.

<sup>80</sup> Tamże, s. 8.

W 1700 roku na terenie księstwa klewańskiego zalecono, aby „każdy bartnik wyrobił barci miodowych po dwie na rok”<sup>81</sup>. Każdy z poddanych (strzelców i bartników wsi Orzów i Żylza) powinien dokładać starań przy zakładaniu nowych barci. Posiadający co najmniej dwie barcie powinni oddawać wiadro cechowe miodu liczące 7 garncy, posiadający mniej barci – dawali tylko po 0,25 garncą<sup>82</sup>.

W przeciwieństwie do barci włościańskich, rozlokowanych w tym samym lesie co barcie dworskie, pasieki włościańskie znajdowały się zazwyczaj przy gospodarstwach i z tego względu były w zasadzie wyodrębnione od pasiek dworskich. Do bardzo nielicznych należały pasieki zbiorowe, tzw. pszczelniczyska, znajdujące się za ogrodami lub w lasach pańskich, w specjalnie wyznaczonych do tego celu miejscach, na których ustawiała swoje ule większa liczba pszczelarzy<sup>83</sup>.

Pszczelarstwo włościańskie na terenie księstwa klewańskiego znajdowało się w dużo lepszej kondycji niż pszczelarstwo pańskie, niemniej i ono przeżywało wzloty i upadki. Widać to wyraźnie na przykładzie guberni klewańskiej, w której liczba pni (uli) włościańskich w jednym roku wzrasta, a w następnym gwałtownie maleje. Według danych z 1720 roku poddani księstwa płacili oczkowe w wysokości 10 gr od pnia. Wówczas tylko z guberni klewańskiej otrzymano kwotę 273 zł<sup>84</sup>, tyle samo z guberni żukowskiej<sup>85</sup>. Po przeliczeniu daje to nam liczbę 819 pni (uli) w guberni klewańskiej. Jeśli kwota oczkowego w guberni klewańskiej wynosiła tyle samo co w guberni żukowskiej – to i liczba uli musiała być wprost identyczna. Po podsumowaniu otrzymaliśmy zatem liczbę 1638 pni (uli) włościańskich w całym księstwie klewańskim.

Przez trzy lata nie nastąpił wzrost opłat należnych z tytułu oczkowego; w dalszym ciągu od 1 pnia (ula) płacono się 10 gr. Jednak kwota uzyskana z tego tytułu znacznie zmalała. Od poddanych guberni żukowskiej w 1723 roku otrzymano tylko 140 zł<sup>86</sup> i prawdopodobnie tyle samo z guberni klewańskiej. Główną przyczyną tego stanu rzeczy było zmniejszenie się, prawie o połowę, liczby pni (uli); ich liczba w guberni żukowskiej spadła do 425<sup>87</sup>.

<sup>81</sup> BC, rkps 4588 IV. Inwentarz Miasta Klewania i Wsi Klewańskich.

<sup>82</sup> Tamże.

<sup>83</sup> L. Białkowski, *Podole w wieku XVI. Rysy społeczne i gospodarcze*, Warszawa 1920, s. 57.

<sup>84</sup> BC, rkps 4594 IV. Percepta Pieniędzy z Prowentów Klewańskich podanych Registrach do Rachunku 23 lipca 1720 J.P. Niwickiemu Podczaszemu Trockiemu i Comisarzom J. O. Xcia Jego Mości, spisana 15 lipca 1721. Registr Przychodów i Rozchodów Różnych Crescencji zbóż i innych Prowentów Majętności Klewańskiej w R. 1720 y media R. 1721, oddanych w Regestrze R. 1719 et 20-26 lipca 1720, spisany 15 lipca 1721.

<sup>85</sup> Tamże. Compendium Percepty Pieniężnej R. 1720 et 1721.

<sup>86</sup> BC, rkps Gosp. 1272. Percepta pieniędzy czynszowych od poddanych włości żukowskiej R. 1723.

<sup>87</sup> Tamże.



Tabela 5

## Przychód pieniędzy z oczkowego we włości żukowskiej w 1723 roku

Nazwa wsi	Liczba pni	Przychód	
		złote	grosze
Stary Żuków	47	15	20
Żuków	36	12	-
Nowy Staw	44	13	-
Nowosiółki	22	7	10
Bielów	276	92	-
<b>Razem</b>	<b>425</b>	<b>139</b>	<b>30</b>

Źródło: BC, rkps Gosp. 1272. Percepta pieniędzy czynszowych od poddanych włości żukowskiej r. 1723.

W 1726 roku liczba pni (uli) w tej guberni wynosiła 488, za które do skarbu pańskiego wpłynęło 166 zł i 10 gr. Najwięcej pni (uli) posiadali włościanie ze wsi Derewiane (140) i miasta Klewania (117), natomiast włościanie wsi Smarzew nie posiadali żadnego<sup>88</sup>.

W 1727 roku liczba pni (uli) zmalała do 489, a kwota oczkowego spadła do 158 zł<sup>89</sup>. Tylko w trzech posiadłościach guberni klewańskiej (na osiem) liczba pni (uli) włościańskich wzrosła: we wsi Derewiane o 15, osiągając 155; w Suśkach o 6, oraz o tyle samo w Żylży<sup>90</sup>. W roku następnym uwidocznił się znaczny wzrost liczby pni (uli) włościańskich, których było łącznie 650<sup>91</sup>. Dla przykładu, liczba pni (uli) w Żylży wzrosła z 38 w 1727 roku do 150 w 1728 roku<sup>92</sup>; w Orzowie z 72 do 117; w Grabowie z 5 do 67; w Ołyszowie z 4 do 19<sup>93</sup>. Natomiast na uwagę zasługuje fakt, że jeszcze w 1727 roku poddani wsi Smarzewa nie posiadali ani jednego pnia, podczas gdy ich liczba w 1728 wynosiła już 132 pnie (ule)<sup>94</sup>. W odróżnieniu od Smarzewa,

<sup>88</sup> BC, rkps Gosp. 160. Rachunki Pieniężne Klewańskie 1742 – 1744. Sumariusz Intryty Rocznej Klucza Klewańskiego wybrany za R. 1726, 1727, 1728, 1729.

<sup>89</sup> Tamże.

<sup>90</sup> Tamże.

<sup>91</sup> Tamże.

<sup>92</sup> Tamże.

<sup>93</sup> Tamże.

<sup>94</sup> Nie udało nam się niestety wyjaśnić przyczyn tego stanu rzeczy. Możemy przypuszczać, że nastąpiło to w wyniku rocznej dzierżawy (arendy) określonej liczby pni (w tym wypadku 132). Tamże.

liczba pni włościńskich we wsi Derewiane gwałtownie spadła, ze 155 w 1727 roku do 4 w 1728 roku<sup>95</sup>. Z tytułu oczkowego wpłynęło do kasy pańskiej 218 zł 20 gr.

Tabela 6

**Kwoty pieniężne za oczkowe i miody zebrane  
od poddanych guberni klewańskiej w latach 1726 – 1729**

Nazwa miasta i wsi guberni klewańskiej	Rok 1726			Rok 1727			Rok 1728			Rok 1729		
	liczba pni	przychód		liczba pni	przychód		liczba pni	przychód		liczba pni	przychód	
		złote	gro- sze		złote	gro- sze		złote	gro- sze		złote	gro- sze
miasto Klewań	117	39	-	101	33	20	117	39	-	147	49	-
wieś Ołyszów	16	5	20	14	4	20	19	6	10	36	6	-
wieś Derewiane	140	46	20	155	48	20	4	1	10	-	-	-
wieś Grabów	8	2	20	5	1	20	67	24	10	-	-	-
wieś Orzów	77	25	20	72	24	-	117	39	-	140	43	20
wieś Suśko	98	32	20	104	34	20	44	14	20	-	-	-
wieś Żylza	32	14	-	38	12	20	150	50	-	122	41	-
wieś Smarzew	-	-	-	-	-	-	132	44	-	-	-	-
<b>Razem</b>	<b>488</b>	<b>163</b>	<b>100</b>	<b>489</b>	<b>156</b>	<b>120</b>	<b>650</b>	<b>217</b>	<b>50</b>	<b>445</b>	<b>139</b>	<b>20</b>

Źródło: BC, rkp Gosp. 160. Sumariusz intryty rocznej klucza klewańskiego wybrany za r. 1726, 1727, 1728, 1729. Rachunki pieniężne klewańskie.

W 1729 roku nastąpił spadek ogólnej liczby pni (uli) w guberni klewańskiej, chociaż w niektórych osadach znacznie ona wzrosła; w Klewaniu ze 117 w 1728 do 147 w 1729 roku; w Ołyszowie z 19 do 36; w Orzowie ze 117 do 140<sup>96</sup>. Opustoszały pnie włościńskie we wsi Derewiane, Grabów, Suśko i Smarzew<sup>97</sup>.

Zachowany materiał archiwalny nie pozwala nam na przedstawienie rozmiarów pszczelarstwa włościńskiego w latach trzydziestych XVIII wieku, natomiast informacje z lat czterdziestych XVIII wieku są niepełne i wyrywkowe. W oparciu o nie (tab.7) wiemy, że w 1742 roku od poddanych guberni zukowskiej odebrano 94

<sup>95</sup> Bardzo możliwe, że znaczna ich liczba (132 pnie) została wydzierżawiona poddanym smarzewskim, a reszta przeniesiona do pasiek pańskich. Niewykluczone też, że nastąpiło to z powodu zarazy wśród pszczół. Tamże.

<sup>96</sup> Tamże.

<sup>97</sup> Niestety nie wiemy co było tego przyczyną. Tamże.

garncie, 5 kwart i 4 kubły miodu<sup>98</sup>, natomiast liczba wszystkich pni w guberni żukowskiej wynosiła 470. W tym też roku od pozostających w zastawie (mających długi w kasie księstwa) poddanych włości klewańskiej odebrano 10 garncy miodu bartnego, licząc za garniec 5 zł 10 gr – na ogólną kwotę 52 zł<sup>99</sup>.

Tabela 7

### Pszczelarstwo włościańskie w guberni żukowskiej 1742 roku

Nazwa wsi i miasteczek	Liczba pni	Ilość oddanego miodu		
		garncie	kwarty	kubły
wieś Żuków	66	13	-	3
miasto Żuków	120	24		-
wieś Nowosiółki	30	6	-	-
wieś Nowy Staw	60	12	-	
miasto Bielów	199	39	3	-
wieś Dyków	3	-	2	1
<b>Razem</b>	<b>478</b>	<b>94</b>	<b>5</b>	<b>4</b>

Źródło: BC, rkps 1330 IV. Inwentarz majątności żukowskiej tudzież opisanie zamku i innych budynków skarbowych iuxta statum dentem, spisany dnia 20 lutego 1742.

Z fragmentarycznych informacji dla 1743 roku, odnoszących się do niektórych miejscowości guberni klewańskiej wynika, że poddani ze wsi Suśka oddali z 8 pni (uli) miodu na ogólną kwotę 32 zł 15 gr, natomiast poddani ze wsi Oleszwy oddali z 15 pni (uli) 3 garncie miodu<sup>100</sup>.

Nieco inaczej wyglądała sytuacja jeśli chodzi o poddanych ze wsi Żylza. Każdy posiadający barcie zobowiązany był oddawać do zamku po 0,5 garncie miodu z każdej barci, „uwazając by pszczołom byt nie był odbierany”<sup>101</sup>. Za należny miód można było zapłacić pieniędzmi<sup>102</sup>. Z będących w posiadaniu poddanych wsi Żylza 78 pni (barci) oddano 15 garncy miodu borowego<sup>103</sup>. Za pozostające w dzierżawie 14 barci wpłynęło

<sup>98</sup> Tamże.

<sup>99</sup> Tamże. W percepcie tej bardzo liczne są przypadki zanizania uzyskanych kwot; np. 9 garncy po 5 zł 10 gr daje 33 zł 10 gr.

<sup>100</sup> Tamże.

<sup>101</sup> Tamże.

<sup>102</sup> Tamże.

<sup>103</sup> Tamże.

do kasy księstwa od poddanych wsi Żylza w 1742 roku 17 zł 14 gr oraz 114 zł 12 gr za ptaki. W roku następnym za barcie 10 zł i 166 zł za ptaki<sup>104</sup>.

W 1744 roku liczba pni (uli) włościńskich w księstwie klewańskim wynosiła 1215, z tego 737 w guberni klewańskiej, a tylko 478 w guberni żukowskiej (tab.8). Tytułem oczkowego, które – podobnie jak w poprzednich latach – wynosiło od 1 pnia (ula) 10 gr, zebrano w guberni klewańskiej kwotę 245 zł i 20 gr, natomiast w guberni żukowskiej 159 zł i 10 gr<sup>105</sup>. Tak więc kwota z tytułu oczkowego zebrana w roku 1744 z obu guberni księstwa wyniosła 405 zł<sup>106</sup>. Do tego należy dodać 95 garncy i 2 kwarty miodu oddanych do skarbu pańskiego przez poddanych guberni żukowskiej oraz 146 garncy, 8 kwart i 18 kubiłów od poddanych guberni klewańskiej<sup>107</sup>.

Tabela 8

## Liczba pni włościńskich w księstwie klewańskim w 1744 roku

Gubernia klewańska		Gubernia żukowska	
Nazwa wsi i miasteczek	Liczba pni (uli)	Nazwa wsi i miasteczek	Liczba pni (uli)
Ołyszów	22	Zuków Stary	66
Derewiane	206	Nowosiółki	30
Smarzew	5	Nowy Staw	60
Oleszwa	15	Dyków	3
Ruda	-	Żuków	120
Grabów	123	Bielów	199
Orzów	101		
Suśko	49		
Żylza	70		
Klewań	146		
<b>Razem</b>	<b>737</b>	<b>Razem</b>	<b>478</b>

Źródło: BC, rkps 1171 IV. Compendium intryty księstwa klewańskiego. Inwentarz x. Klewańskiego sporządzony in fundo przy podaniu kontraktem w dzierżawę do wiernych ręką Imć Panu Wawrzeniowi Wigurze gubernatorowi Klewania, spisany w dniu 28 grudnia 1744. BC, rkps 1330 IV. Compendium intryty klucza żukowskiego. Inwentarz majątności żukowskiej tudzież opisanie zamku y innych budynków skarbowych iuxta statum pentem, spisany dnia 20 lutego 1742.

<sup>104</sup> Tamże

<sup>105</sup> Tamże.

<sup>106</sup> Tamże.

<sup>107</sup> Tamże

Nie ulega wątpliwości, że pszczelarstwo włościańskie przewyższało wielkością produkcji i liczbą pni (uli) pszczelarstwo pańskie. Jednak jego rozwój był hamowany przez pobór dziesięciny pszczelnej, w wyniku czego najlepsze roje były przenoszone do pasiek pańskich. Kolejnym czynnikiem ograniczającym pszczelarstwo włościańskie była dań miodowa. Wyznaczenie stałej wysokości daniny miodowej powodowało nadmierne wybieranie miodu z pni (uli) włościańskich powodując, że pozostawało go zbyt mało, aby pszczoły mogły przetrwać zimę i wczesną wiosnę<sup>108</sup>. Prowadziło to bardzo często do wymarcia całych rojów w pasiekach włościańskich.

Możliwość zapewnienia sobie stałego uzupełniania i powiększania pasieki bez żadnego właściwie wysiłku ze strony właściciela, jedynie kosztem poddanych, stała się powodem nieracjonalnej gospodarki pszczelnej.

Tabela 9

**Wysokość dani miodowej (miodem i owsem)  
od poddanych księstwa klewańskiego w 1744 roku**

Gubernia klewańska					Gubernia żukowska				
Nazwy miasteczek i wsi	Liczba pni	Wysokość dani miodowej			Nazwy miasteczek i wsi	Liczba pni	Wysokość dani miodowej		
		garnce	kwarty	kubły			garnce	kwarty	kubły
Klewań	146	29	-	-	Zuków	120	24	3	-
Ołyszów	22	4	1	3	Bielów	199	39	-	-
Derewiane	206	41	-	3	Stary Żuków	66	13	-	3
Smarzew	5	1	-	-	Nowosiółki	30	6	-	-
Oleszwa	15	3	-	-	Nowy Staw	60	12	-	-
Ruda	-	-	-	-	Dyków	3	-	2	1
Grabów	123	24	2	3					
Orzów	101	20	-	3					
Suśko	49	9	3	1					
Zylza	70	15	2	2					
<b>Razem</b>	<b>737</b>	<b>146</b>	<b>8</b>	<b>15</b>	<b>Razem</b>	<b>478</b>	<b>94</b>	<b>5</b>	<b>4</b>

Źródło. Jak pod tab. 8.

<sup>108</sup> A. Baranowicz, *Magnackoje Hozjajctwo*, s. 80.

Równie negatywnie na pszczelarstwo pańskie oddziaływały nadmierne obciążenia pańszczyźniane bartników i pasieczników, którzy – oprócz pańszczyzny pszczelnej – wykonywali także pańszczyznę zwyczajną. Nie mogli więc skoncentrować się na pszczelarstwie dworskim. Nic więc dziwnego, że wskutek niedostatecznego nadzoru pszczelarstwo pańskie co kilka lat upadało. Zmiana sytuacji była możliwa jedynie w przypadku, gdy pszczelarze (bartnicy i pasiecznicy) dworscy dostawali wynagrodzenie na wzór innej służby dworskiej oraz otrzymali dodatkowe uposażenia za wyrabianie nowych barci lub uli, czy osadzanie nowych rojów.

Poprawa sytuacji nastąpiła dopiero w drugiej połowie XVIII wieku, z chwilą gdy bartnicy i pasiecznicy byli zwalniani z wykonywania zwykłej pańszczyzny na rzecz pańszczyzny specjalnej (pszczelnej), odrabianej w barciach i pasiekach pańskich<sup>109</sup>. Temu celowi służyć miało przystosowywanie budynków znajdujących się na terenie pasiek pańskich do celów mieszkaniowych<sup>110</sup>. Proces zwalniania pszczelarzy (pasieczników i bartników) z obowiązku odrabiania pańszczyzny przybrał na sile dopiero w drugiej połowie XVIII wieku.

---

<sup>109</sup> FHUR. v. II, k. 235.

<sup>110</sup> Tamże, v. II, k. 240.